1791 r.

(Niemcewicz Julian, pos. Infl.)

Do JW^o... z okoliczności komedyi „Powrót Posła

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

# DO

## *JASNIE WIELMOZNEGO*

# JULIANA

# NIEMCEWICZA

## POSŁA INFLANCKIEGO.

*Zokoliczności napiſaney przez niego Komedyi pod tytulem:* Powrot Poſła, *i graney pierwſzy raz na Teatrze Warſzawſkim dnia 15. Stycznia 1791.*

Fundacji im. I. J. Michalskich * Ze zbiorów
XVIII 1. 976.
XVIII. 2. 1347

Zacny z Cnot i przymiotów, uczony Urſynie
Kto tak myśli wſpaniale, kto tak głośno ſłynie
Podłym gardzi pochlebſtwem. Tym rządzon prawidłem,
Nie myślę Cię nikczemnym, podkurzać kadzidłem,
I Lutnią Apolina, w Ton ſtroiąc wyſoki,
Wymuſzone Pochwały, wzbiiać pod obłoki.
Lub dźwigać na płaſzczyznie Koloſy ogromne,
Ryć w Marmurach, pamiątki chwały wiekopomne
Nie tych ſię Rymotworców, ſzumnym duchem zarze,
Co w wierzchołku Olimpu, ſtawiaią Ołtarze;
Lecz w otwartość bogaty, a ſkromny w wielbieniu
Wdzięczności ſię ſłodyczą, rozlewam w mym pieniu.
Ten Rym nie napuſzony; i ta poſtać cicha,
Samey prawdy, nayczyſtſzym żywiołem oddycha.

http://rcin.org.pl

Szanuiąc choć w milczeniu, święte cnoty związki,
Do Wieńca Publicznego, rzucałem gałązki,
A coć tylko rokuie Powſzechności zdanie,
Wiernie wſzyſtko ogłaſzam, zacny Julianie.
Mało było Twey Duſzy, w Prawodawcow Gronie,
Radzić o wſpolnym ſzczęściu, Oyczyzny obronie,
Lecz święcąc pracę, dowcip, na uſługę Kraiu,
Chceſz bydź ſkazowką cnoty, wzorem obyczaiu,
Ożywiłeś Szlachetne w Narodzie zapały;
I na gruzach roſpaczy, wlałeś umyſł ſtały.
Gromiſz uporny przeſąd; co zawadę czyni,
Wciſkaiąc ſię po ſtopniach, aż do Praw Swiątyni;
Smieſzne wady. nałogi. ſzydziſz dla poprawy,
Seym znayduie ſwą chwałę: wdzięczność Krol łaſkawy,
Pełno tam zdrowych Maxym, i wſpaniałych myśli,
Co ie nie uprzedzonym Ręka pędzlem kryśli.
Niechay ſię wyſchła zazdrość, wściekłym gniewem z żyma,
Niech ſtrzyże ziadliwemi w Dzieło Twe oczyma,
Tyſiączne ſieiąc wady, przez uſta zażarte,
Jak podłe iey zamiary, tak względu niewarte.
I te naſzych Krytykow, niezliczone Roie,
Co iuż iak przez Drobnowidz błędy śledzą Twoie,
Co w uczoną ſwe głupſtwo przyodziawſzy ſzate,
Szarpią nieſłuſznie ſławę, Satyry Rogate;
Ta to głowna zaraza każdego Narodu,
U nas naſiona ſwego zoſtawiła płodu,
I na ochydę Polſki, Los nieſzczęſny darzy,
Więcey mamy Krytykow, niżeli Piſarzy,
Wreſzcie, iezli to ſrodze nieprzyiaznych bodzie,
Ze śmieſz prawdziwe światło rozſzerzać w Narodzie,

http://rcin.org.pl

Nowy dla Ciebie Tryumf: podłe zwalczyć wrzaſki,
Kiedy iuz cel ſtwierdziły, Cnotliwych oklaſki,
Tym radoſnym widokiem, wſkroś Duſzy przeięty,
Zmrużam oczy na wady, wielbię zamiar święty.
Bogdayby przykład taki, ſilne miał poparcie,
A każdy Obywatel, ſzczerze i otwarcie,
Idąc wſpółziomka ſwego, ubitemi ślady,
Otwierał przed Narodem, zdania ſwe i Rady.
Tyran ſzerzy ciemnotę: w proſtym Ludu tłumie,
Narod wolny, gorliwość drogo cenić umie.
Niech więc ochydnym wſtydem ſpłoną Przeciwnicy,
Wypleńmy te owady, ten kąkol z Pſzenicy.
Szczera miłość Oyczyzny, odwagi nam doda,
Odtąd hasłem Polaka: Cnota i Swoboda,
Ty zaś zacny Piſarzu, doſyć maſz zapłaty,
Gdy Laurowe ſkroń Twoią uwieńczyły kwiaty.

http://rcin.org.pl

Ze zbiorów Fundacji im. I. I. Michelskich
http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

K
XVIII.2-1347

http://rcin.org.pl